

POSTANOWIENIE

Dnia 5 września 2007 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie II Wydział Cywilny-Odwoławczy
w składzie:

Przewodniczący: SSO Wacław Kołodziej

Sędziowie: SO Anna Kozłińska

SR Katarzyna Serafin-Tabor

Protokolant: Sebastian Kurdziel

po rozpoznaniu na rozprawie sprawy z wniosku Gminy Miasta Bochnia
przy uczestnictwie Skarbu Państwa - Starosty Bocheńskiego, Jerzego Migdała,
Władysława Włodarczyka, Michaela Schäftlera, Prokuratury Rejonowej w
Tarnowie oraz nieznanych z miejsca pobytu uczestników Adama Abrahama
(Abusch) Schäftlera, Elki Schäftler, Maurycego Mojżesza Schäftlera, Ewy
(Chany) Schäftler i Estery Mayrem Schäftler reprezentowanych przez kuratora
adw. Andrzeja Kosturka
o zasiedzenie
na skutek apelacji uczestnika Prokuratury Rejonowej w Tarnowie
od postanowienia Sądu Rejonowego w Myślenicach
z dnia 20 marca 2007r., sygnatura akt I Ns 703/06

postanawia:

oddalić apelację stwierdzając, że każdy z uczestników ponosi koszty
postępowania związane ze swym udziałem w postępowaniu odwoławczym.

UZASADNIENIE

Wnioskodawca Gmina Bochnia wniosła o stwierdzenie, że Skarb Państwa nabył przez zasiedzenie własność nieruchomości położonej w Bochni przy ul. Świętej Kingi 1 (Iwh 519, liczba kat. 3 i 4, nr działek 5964 i 5965) z dniem 4-12-1975 r. W uzasadnieniu wnioskodawca podał, że nieruchomość jest zabudowana kamienicą. W czasie wojny własność wnioskowanej nieruchomości przeszła na rzecz Generalnej Guberni. Po wojnie na podstawie wpisu z dnia 3-12-1945 dokonanego na wniosek Izaaka Zilbezpilza wszystkim przedwojennym właścicielom nieruchomości przywrócono jej posiadanie. Mimo powyższego właściciele nie objęli nieruchomości w posiadanie albowiem bądź zmarli bądź wyjechali z Bochni. Po wojnie nieruchomość przeszła w posiadanie Skarbu Państwa, była zarządzana najpierw przez Rejonowe Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Bochni, potem przez Miejskie Przedsiębiorstwo gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Posiadanie Skarbu Państwa nie było wykonywane w oparciu o jakąkolwiek decyzję administracyjną bądź władcze orzeczenie tego organu. Z tychże powodów należy stwierdzić, że po okresie 30 lat licząc od dnia 4-12-1945 r. nieruchomość ta wyniku zasiedzenia stała się mieniem ogólnonarodowym.

Pismem z dnia 6-10-2006 k. 548 Gmina Bochnia uznała swój wniosek za bezzasadny oświadczając, że do tej pory ani Gmina, ani jej poprzednicy prawni nie władali przedmiotową nieruchomością jako posiadacze samoistni.

Pismem z dnia 6-10-2006 k. 548 Gmina Bochnia uznała swój wniosek za bezzasadny oświadczając, że do tej pory ani Gmina, ani jej poprzednicy prawni nie władali przedmiotową nieruchomością jako posiadacze samoistni. W dniu 13-02-2006 r. została przedłożona ugoda zawarta pomiędzy Gminą Bochnia, Skarbem Państwa reprezentowanym przez Starostę Bocheńskiego oraz Władysławem Włodarczykiem i Jerzym Migdałem w której to przedstawiciele Gminy i Skarbu Państwa przyznali, że nieruchomość została w 1953r. przekazana przez ówczesnego administratora reprezentującego właścicieli w zarząd ówczesnemu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Bochni. Następnie zarząd był sprawowany przez Skarb Państwa a później z chwilą utworzenia jednostek samorządu terytorialnego, przez Gminę Miasta Bochni. Zarząd nieruchomością nie przekształcił się w posiadanie samoistne. Przedstawiciel Gminy nadto oświadczył, że wydaje nieruchomość Władysławowi Włodarczykowi i Jerzemu Migdałowi, (k. 263)

Kurator Andrzej Kosturek wniósł o oddalenie wniosku podnosząc, że wnioskodawca nie był posiadaczem samoistnym lecz wykonywał zarząd jako administrator w imieniu właścicieli.

Starosta Bocheński wniósł o uwzględnienie wniosku podnosząc, że zostały spełnione przesłanki do zasiedzenia.

Uczestnicy Jerzy Migdał i Władysław Włodarczyk wnieśli o oddalenie wniosku (k. 398). Podnieśli, że po wojnie na wniosek Izaaka Zilbezpilza Sąd przywrócił wpis własności na rzecz poprzednich właścicieli oraz przywrócił posiadanie nieruchomości na rzecz Samuela Schaflera, który po wojnie co prawda nie powrócił do Polski ale zarząd w jego imieniu, w latach 1947-1953 r. wykonywał adwokat Arnold Sznajd działając przez ustanowionego przez siebie administratora Józefa oraz jego żonę Zofię Lasek. Od roku 1953 do 2005 Skarb Państwa a następnie Gmina wykonywały w stosunku do tej nieruchomości akty zarządu polegające na prowadzeniu administracji, wynajmowaniu lokali i pobieraniu czynszu. Państwo w dokumentach występowało jako administrator, nie podawało się za właściciela. Skarb Państwa przejmując zarząd nieruchomością objął ją we władanie jako dzierżyciel. Nie doszło do zmiany charakteru władania.

Prokurator wniósł o zasiedzenie przedmiotowej nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa z dniem 27-01-1983 r. podnosząc, że z dniem 27-01-1953 r. Prezydium Rady Miejskiej w Bochni przekazało w zarząd sporną nieruchomość Miejskiemu Zarządowi Budynków, zatem zachowało się jak posiadacz samoistny co stanowi przesłankę do zasiedzenia.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Nieruchomość położona w Bochni oznaczona jako parcela bud. 3,4 objęta LWH 519 stanowi własność Estery Marjem Schäftler, Ewy (Chana) Schäftler, Dr Elki Schäftler, Dr Adama Abrahama Schäftler, Samuela Schäftler, Maurycego Mojżesza Schäftler.

Pbud 4 odpowiada dz 5965, a pbud 3 odpowiada dz 5964. W rejestrze gruntów (według katastru) wyżej wymienione parcele figurowały jako grunty pożydowskie. Obecnie w rejestrze gruntów jako władający dz 964 figurują Bocheńskie Zakłady Usług Komunalnych, a jako forma władania - administrator, a odnośnie dz. 5965 Estera Marjem Schäftler, Ewa Chawa Schäftler, Elka Schäftler, Adam Abraham Schäftler, Samuel Schäftler, Maurycy Mojżesz Schäftler oraz Bocheńskie Zakłady Usług Komunalnych..

Postanowieniem z dnia 10-12-1947 Sąd Grodzki w Bochni wprowadził Samulela Schäftlera w posiadanie realności lwh 519 będącej w posianiu Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego. Samuel Schäftler po wojnie nie powrócił do Polski, udzielił adwokatowi Arnoldowi Sznajdowi pełnomocnictwa do zarządu nieruchomością objętą wnioskiem i ten wykonywał ten zarząd przez administratorów Józefa i Zofię Lasek.

Pismem z dnia 31-12-1952 dotychczasowy zarządca Zofia Laskowa zwróciła się do Miejskiego Zarządu Budynków o przejęcie od niej zarządu nieruchomości położonej w Bochni przy ul. Kingi z dniem 1-01-1953r. Z dniem 2-01-1953 r. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej postanowiło wierzyć zarząd nieruchomości Miejskiemu Zarządowi Budynków Mieszkalnych. Od tej chwili nieruchomość była w zarządzie Państwa. Zarząd kolejno wykonywali:

- Przedsiębiorstwo Państwowe Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Bochni.
- od dnia 1-01-1961 r. zakład budżetowy Miejski Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w Bochni podległy bezpośrednio Prezydium Rady Narodowej w Bochni,
- od dnia 1-01-1973 Zakład Gospodarki Mieszkaniowej został włączony do zakresu działania Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Bochni.
- Z dniem 1-01-1975 powołane zostało Powiatowe Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Bochni, które zostało przekształcone z dniem 1-09-1975 w Rejonowe Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Następnie w 1992 zmieniło nazwę na Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, a w 1995 r. po przekształceniu przez Gminę Miasta Bochnia w spółkę prawa handlowego działalność była prowadzona pod nazwą Bocheńskie Zakłady Usług Komunalnych sp. z o.o.

W ramach prowadzonej administracji wykonywano prace remontowo-konserwacyjne, mających na celu utrzymanie budynku w stanie niepogorszonym. O remontach kapitałnych zawsze decydowały ówczesne władze miasta. Lokale znajdujące się w kamienicy były przydzielane lokatorom przez administratora (w/w organy) na zasadzie decyzji administracyjnej, pobierany były czynsze. Przydzielane były również lokale użytkowe.

Powyższych ustaleń dokonał sąd na podstawie: odpisu z Lwh 519, kopii mapy ewidencyjnej, wypisów z rejestru gruntów, postanowienia Sądu Grodzkiego i dokumentacji związanej z postępowaniem w przedmiocie wprowadzenia w posiadanie, pisma Bocheńskich Zakładów usług Komunalnych sp. z o.o. (k. 68), listów i korespondencji pomiędzy Samuelem Schäftler em a adwokatem Arnoldem Sznajdem,

Prokurator wniósł o zasiedzenie przedmiotowej nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa z dniem 27-01-1983 r. podnosząc, że z dniem 27-01-1953 r. Prezydium Rady Miejskiej w Bochni przekazało w zarząd sporną nieruchomość Miejskiemu Zarządowi Budynków, zatem zachowało się jak posiadacz samoistny co stanowi przesłankę do zasiedzenia.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Nieruchomość położona w Bochni oznaczona jako parcela bud. 3,4 objęta LWH 519 stanowi własność Estery Marjem Schäftler, Ewy (Chana) Schäftler, Dr Elki Schäftler, Dr Adama Abrahama Schäftler, Samuela Schäftler, Maurycego Mojżesza Schäftler.

Pbud 4 odpowiada dz 5965, a pbud 3 odpowiada dz 5964. W rejestrze gruntów (według katastru) wyżej wymienione parcele figurowały jako grunty pożydowskie. Obecnie w rejestrze gruntów jako władający dz 964 figurują Bocheńskie Zakłady Usług Komunalnych, a jako forma władania - administrator, a odnośnie dz. 5965 Estera Marjem Schäftler, Ewa Chawa Schäftler, Elka Schäftler, Adam Abraham Schäftler, Samuel Schäftler, Maurycy Mojżesz Schäftler oraz Bocheńskie Zakłady Usług Komunalnych..

Postanowieniem z dnia 10-12-1947 Sąd Grodzki w Bochni wprowadził Samuela Schäftlera w posiadanie realności lwh 519 będącej w posianiu Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego. Samuel Schäftler po wojnie nie powrócił do Polski, udzielił adwokatowi Arnoldowi Sznajdowi pełnomocnictwa do zarządu nieruchomością objętą wnioskiem i ten wykonywał ten zarząd przez administratorów Józefa i Zofię Lasek.

Pismem z dnia 31-12-1952 dotychczasowy zarządca Zofia Laskowa zwróciła się do Miejskiego Zarządu Budynków o przejęcie od niej zarządu nieruchomości położonej w Bochni przy ul. Kingi z dniem 1-01-1953r. Z dniem 2-01-1953 r. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej postanowiło wierzyć zarząd nieruchomości Miejskiemu Zarządowi Budynków Mieszkalnych. Od tej chwili nieruchomość była w zarządzie Państwa. Zarząd kolejno wykonywali:

- Przedsiębiorstwo Państwowe Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Bochni.
- od dnia 1-01-1961 r. zakład budżetowy Miejski Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w Bochni podległy bezpośrednio Prezydium Rady Narodowej w Bochni,
- od dnia 1-01-1973 Zakład Gospodarki Mieszkaniowej został włączony do zakresu działania Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Bochni.
- Z dniem 1-01-1975 powołane zostało Powiatowe Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Bochni, które zostało przekształcone z dniem 1-09-1975 w Rejonowe Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Następnie w 1992 zmieniło nazwę na Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, a w 1995 r. po przekształceniu przez Gminę Miasta Bochnia w spółkę prawa handlowego działalność była prowadzona pod nazwą Bocheńskie Zakłady Usług Komunalnych sp. z o.o.

W ramach prowadzonej administracji wykonywano prace remontowo-konserwacyjne, mających na celu utrzymanie budynku w stanie niepogorszonym. O remontach kapitałnych zawsze decydowały ówczesne władze miasta. Lokale znajdujące się w kamienicy były przydzielane lokatorom przez administratora (w/w organy) na zasadzie decyzji administracyjnej, pobierany były czynsze. Przydzielane były również lokale użytkowe.

Powyższych ustaleń dokonał sąd na podstawie: odpisu z Lwh 519, kopii mapy ewidencyjnej, wypisów z rejestru gruntów, postanowienia Sądu Grodzkiego i dokumentacji związanej z postępowaniem w przedmiocie wprowadzenia w posiadanie, pisma Bocheńskich Zakładów usług Komunalnych sp. z o.o. (k. 68), listów i korespondencji pomiędzy Samuelem Schäftler em a adwokatem Arnoldem Sznajdem,

pełnomocnictwa sporządzonego przed notariuszem z maja 1947 r. (k. 435), pisma Zofii Lasek.

Sąd Rejonowy zważył następnie, że nie zaszły przesłanki do zasiedzenia przedmiotowych nieruchomości wskazane w art. 172 k.c. albowiem do chwili przekazania nieruchomości w administrowanie Państwa, nieruchomość znajdowała się we władaniu jednego z właścicieli Samuela Schäftlera. W jego imieniu zarząd sprawował adwokat Arnold Sznajd i administratorzy Józef i Zofia Lasek. Do 1953 zasiedzenie nie biegło albowiem posiadaczem nieruchomości był właściciel. Następnie administrator tej nieruchomości przekazał zarząd nad tą nieruchomością Państwu, które poprzez swoje organy, aż do wytoczenia przedmiotowej sprawy zarządzało tą nieruchomością, wynajmując lokale, pobierając czynsz, wykonując remonty. Władania Państwa nie można zakwalifikować jako posiadania samoistnego albowiem Państwo przejęło od administratora zarząd, tak więc władało tak jak władał przekazujący ten zarząd administrator. Władanie Państwa należy więc zakwalifikować jako dzierżenie nieruchomości, które nie jest posiadaniem (art. 338 k.c.). Wobec powyższego postanowieniem z dnia 20 marca 2007r. Sąd Rejonowy w Myślenicach oddalił wniosek.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia złożył Prokurator Rejonowy w Tarnowie zarzucając obrazę prawa materialnego poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przepisów art. 172 k.c. i art. 336, 339 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że Skarb Państwa był jedynie dzierżycielem nieruchomości.

Apelujący domagał się zmiany zaskarżonego orzeczenia poprzez uwzględnienie wniosku z dniem 4 grudnia 1974 r. ewentualnie 27 stycznia 1983 r.

W uzasadnieniu apelacji wskazano iż od roku 1953 Skarb Państwa za pośrednictwem Rady Narodowej a potem Gminy władał nieruchomością jak właściciel, co wynika z domniemania z art. 339 k.c. Skarb Państwa wynajmował lokale w przedmiotowej kamienicy, pobierał czynsz, dokonywał remontów, rozpatrywał skargi lokatorów. Nie odprowadzał żadnego czynszu dzierżawnego.

Uczestnicy Władysław Włodarczyk oraz Jerzy Migdał, jak również kurator nieznanych z miejsca pobytu uczestników w odpowiedziach na apelacje domagali się jej oddalenia

Sąd Okręgowy przyjmując ustalenia Sądu Rejonowego za własne zważył co następuje: Apelacja jest bezzasadna.

Bezspornie w świetle dokonanych ustaleń faktycznych sprawy objęcie we władanie przedmiotowej nieruchomości przez Skarb Państwa, a następnie wykonywanie władania zakwalifikowane być może jedynie jako dzierżenie.

W całości Sąd Okręgowy podziela ocenę prawną przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia przez Sąd Rejonowy, oraz rozbudowaną szeroko w odpowiedzi na apelację uczestników postępowania.

Skoro Samuel Schäftler, (który chociaż nie powrócił po wojnie do Polski, ale w latach 1947-1953 w jego imieniu i na jego zlecenie, na podstawie udzielonego mu pełnomocnictwa, nieruchomością zarządzał adwokat Arnold Sznajd), działał przez ustanowionych przez swojego pełnomocnika administratorów: najpierw Józefa, a następnie jego żonę Zofię Lasków i skoro następnie w 1952 r. Zofia Laskowa jako administrator przedmiotowej nieruchomości zwróciła się o objęcie nieruchomości przez władze państwowe w zarząd, zaś Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Bochni przychylając się do jej wniosku, uchwałą nr 3/IY/53 z dnia 28 stycznia 1953r. powierzyło jedynie zarząd tej

nieruchomości Miejskiemu Zarządowi Budynków Mieszkalnych w Bochni, nie można przyjąć, by Skarb Państwa został ustanowiony zarządcą nieruchomości przez samego właściciela.

Jak słusznie podkreślają to uczestnicy postępowania, Zofia Laskowa, jako jedynie administrator nieruchomości nie była uprawniona do ustanawiania innych osób administratorem nieruchomości mogła natomiast i to uczyniła powierzyć czynności innej osobie na podstawie art. 503 k.z. (odpowiednika art. 738 § 1 k.c.). Skarbu Państwa, przyjmując nieruchomość - zgodnie z wnioskiem Zofii Laskowej - w zarząd, sam postawił się w sytuacji dzierżyciela, przejawiając wolę władania rzeczą w cudzym imieniu i interesie na podstawie umowy zlecenia. Powyższe dobrowolne objęcie w zarząd nieruchomości i w tym właśnie zakresie (celem zachowania rzeczy dla właściciela) nie było zresztą nigdy kwestionowane przez wnioskodawcę. Tym samym upadło domniemanie z art. 298 Dekretu z dnia 11.10.1946r. prawo rzeczowe, Dz.U. nr 57, póź. 319, a następnie od 1965r. -art. 339 k.c.

Na tle dokonanych ustaleń faktycznych nie zostało też wykazane aby skutecznie doszło do zmiany- zmanifestowanej w sposób czytelny dla otoczenia- tytułu władania. W przedmiotowej sprawie należy stwierdzić, że Skarb Państwa wykonywał w stosunku do przedmiotowej nieruchomości jedynie władztwo o charakterze zastępczym, a wynikające z przyjętego przez sam Skarb Państwa w uchwale z dnia 28 stycznia 1953r. pierwotnego tytułu objęcia jej we władanie, co sam niejednokrotnie podkreślał. Liczne tego przykłady podają zasadnie w odpowiedzi na apelację uczestnicy postępowania powołując się na pisma i dokumentację poszczególnych przedsiębiorstw państwowych władających nieruchomością, które znajdują się w aktach sprawy.

Drugi z zarzutów apelacji dotyczyć miał błędnej kwalifikacji posiadania Skarbu Państwa wobec aktów władztwa przezeń wykonywanych jak wynajmowanie lokali w kamienicy i pobieranie czynszu z tego tytułu od lokatorów, dokonywanie remontów, rozpatrywanie skargi i wnioski mieszkańców.

Należy i tutaj podzielić stanowisko prezentowane przez uczestników postępowania, że wszystkie wyżej wymienione czynności przedsiębrane przez Skarb Państwa czy Gminę w stosunku do przedmiotowej nieruchomości mogły być - dla osób trzecich oceniających „z zewnątrz” charakter tych aktów, - zarówno przejawem władania właścicielskiego, jak i czysto zastępczego. Wynajmować lokale, administrować, dokonywać remontów może zarówno właściciel nieruchomości, jak i jej zarządca. Zatem wykonywanie czynności zwykłego zarządu w stosunku do nieruchomości nie można uznać za manifestację woli zmiany tytułu władania nieruchomością na władanie właścielskie.

Skoro zaś Skarb Państwa był się jedynie dzierżycielem nieruchomości, to na podstawie art. 6 k.c. na wnioskodawcy spoczywa ciężar wykazania swego twierdzenia, że owo dzierżenie zostało przekształcone na władztwo o charakterze posiadania samoistnego.

W ustalonym stanie faktycznym nie stwierdzono żadnych czynności Skarbu Państwa czy Gminy, które byłyby zmanifestowaniem woli zmiany charakteru władania z zastępczego na właścielski. Co więcej analiza treści dokumentów oferowanych przez samego wnioskodawcę wskazuje na wolę władania nieruchomością jako zarządca wyłącznie. Za uczestnikami można tutaj przytoczyć przykład § 2 aneksu z dnia 23 września 1991 r. zawartego z Tadeuszem Kowalskim używa się określenia, które wskazuje na to, że wynajmowany mu lokal należy do kategorii lokali „będących w zarządzie Gminy Miasta Bochni”.

Wreszcie zasadnym jest też zarzut wskazany w polemice do apelacji przez uczestników iż ani wnioskodawca, ani Skarżący nie przedstawili żadnych dowodów na poparcie swego twierdzenia, że Państwo dokonywało remontów przedmiotowej nieruchomości (choć zapewne mieli świadomość konieczności kapitalnego remontu budynku znajdującego się na przedmiotowej nieruchomości, o czym świadczy

korespondencja lokatorów informująca o katastrofalnym stanie kamienicy jak i ekspertyzy stanu budynku).

Tym samym twierdzenia apelacji co do faktów odmienne niż poczynił to Sąd Rejonowy uznać należy w całości za nieprawdziwe, skoro nie zostały w toku postępowania ani przed Sądem I instancji ani przed Sądem Odwoławczym wykazane stosownymi środkami dowodowymi. Wnioskodawca swą inicjatywę dowodową ograniczył w zasadzie do złożenia wniosku, następnie wobec zmiany stanowiska w sprawie aż do zakończenia postępowania pozostał bierny. Również wstępująca do sprawy Prokuratura poza jednoznacznym stanowiskiem co do żądania wniosku o zasiedzenie nie zgłaszała żadnych wniosków dowodowych (nawet w apelacji) w konsekwencji czego zarzutów swoich niczym nie poparła.

W powyższym sanie rzeczy apelacja jako nieuzasadniona podlegała oddaleniu, pomimo iż Sąd Rejonowy nie do końca wyjaśnił kwestie związane z ustaleniem prawidłowego kręgu uczestników. Jak wynika z dokumentów zawartych w aktach jest więcej niż prawdopodobne, iż uczestnicy reprezentowani do końca przez kuratora dla nieznanych miejsca pobytu uczestników z uwagi na daty urodzenia już nie żyją. W takiej sytuacji koniecznym dla prawidłowego ustalenia kręgu zainteresowanych w sprawie było przesłuchanie przez Sąd uczestnika Michaela Schäftlera, a zwłaszcza zamieszczenie ogłoszenia o toczącym się postępowaniu w prasie na terenie Izraela. Sąd Okręgowy dzieląc jednak stanowisko wielokrotnie wyrażane przez Sąd Najwyższy (przykładowo w postanowieniu z dnia 23 września 1999r. III CKN 352/98) uznał iż wobec treści rozstrzygnięcia powyższe uchybienia nie naruszają interesu ewentualnych innych zainteresowanych, a wobec stanowiska Sądu odwoławczego co do zasadności apelacji zbędnym stało się także prowadzenie postępowania uzupełniającego w tym zakresie, mając na względzie zasadę ekonomiki postępowania i konieczność poniesienia dodatkowych znacznych kosztów.

Orzeczenie Sądu II Instancji oparte zostało na treści art. 385 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. Wobec braku wniosku po stronie pełnomocników uczestników o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym oraz braku wniosku kuratora o przyznanie wynagrodzenia na jego rzecz (złożył wniosek jedynie o zasądzenie kosztów na rzecz uczestników których reprezentował) koszty postępowania strony ponoszą zgodnie z ogólną regułą zawartą w art. 520 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

J.W.



Na oryginale właściwe podpisy
Zgodność z oryginałem stwierdza
Starszy Sekretarz

Jarosław Wróblewski